RÓŻANIEC SUPEŁKOWY



59 *Obietnic*

NIEPOKALANEJ

Fragmenty z książki

"The Knotted Cord of Love Rosary Mission:

How It All Came About: To the Heart of Jesus

Through the Heart of Mary"

/Misja Różańcowa „Węzeł Miłości":

Jak do tego doszło: Do Serca Jezusa przez Serce Maryi/

napisanej przez Genevieve Comeaux

Genowefa Comeaux to świecka katoliczka z Luizjany (USA), związana z charyzmatycznym i maryjnym ruchem modlitewnym w regionie Acadiana, której przypisuje się przekazy duchowe stojące u podstaw założenia Knotted Cord of Love Rosary Mission

ROLA W MISJI I CHARAKTER PUBLIKACJI

Charyzmatyczna wizjonerka.

Według not katalogowych w serwisie Open Library, publikacja zawiera orędzia skierowane bezpośrednio do autorki (np. wpis na stronie 40 opisany jako *„Message given to Genevieve Comeaux"*). /Przesłanie przekazane Genowefie Comeaux/

Duchowość dwóch Serc.

Przekazy zapisane przez Comeaux koncentrują się na nabożeństwie do Bolesnego i Niepokalanego Serca Maryi oraz Najświętszego Serca Jezusa, co stanowiło fundament duchowy misji w Sunset.

Stosując się do Dekretu papieża Urbana VIII, oświadczamy, że objawieniom tu zawartym dajemy tylko ludzki autorytet i bez zastrzeżeń poddajemy się orzeczeniom Stolicy Apostolskiej. To opowiadanie, podane własnoręcznie przez autorkę, zostało przekazane do opublikowania. Fakty tu zamieszczone są dokładnie takie, jak je podała autorka.

RÓŻANIEC SUPEŁKOWY

The Konted Cord of Rosary Mission – Misja Różańca Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości

Jak się to wszystko wydarzyło. *Objaśnienie dotyczące Dwu Serc na okładce [oryginalnej książki - nie wiemy o jaki obraz chodzi – na razie brak dostępu do tych wydań. Red.]*

Maryja rzekła: „**Każdy obraz reprodukowany z oryginalnego malowidła będzie posiadał specjalne błogosławieństwo nie tylko ode Mnie, lecz również od Mojego Syna Jezusa**". /20 czerwca 1983 r./.

Tłumaczenie z angielskiego / Wyjątki z książeczki pt. The Knotted Cord of Roeary Mission. Autorka mieszka w USA w Sunset, Louisiena.

DEDYKACJA

Pragnę dedykować tę książeczkę Jezusowi i Maryi, których tak kocham i tak potrzebuję, moim rodzicom, którzy wychowali mnie w wierze katolickiej i za to, że byli natchnieniem w latach rozwoju, które przyczyniło się do mojej wielkiej miłości ku Jezusowi i Maryi; mojemu mężowi i piątce dzieci, którzy tak dużo dla mnie znaczą, siostrze M. Teresycie Crowley i Charlenie Richard za to, że udzieliła tak wielkiej pomocy, kiedy jej tak bardzo potrzebowałam i wreszcie mojej drogiej siostrze Heloizie. Być może zauważy ona to dopiero w przyszłym życiu, jaką pomocą była dla mnie.

OPOWIADANIE GENOWEFY

W miesiącu maju było zawsze coś, co dawało mi odczucie bliskości Naszej Błogosławionej Matki. Jakże często myślałam: Być może to już wszystkie róże zakwitły, albo radość ostatnich chłodnych dni przed nadejściem jeszcze jednego gorącego lata. W ciągu maja zawsze czynię coś dodatkowo, żeby pokazać Maryi, jak Ją kocham i jak sobie cenię ten fakt, że Ona jest naprawdę moją Matką i Matką wszystkich. Gdy moja matka zmarła, nie miałam już nikogo, komu mogłabym się zwierzyć z małych sekretów, które mogą istnieć tylko między matką i córką. O, jak często biegłam do Maryi.

Maj był tym miesiącem, który wybrałam, żeby wić wianki z róż dla Maryi i kłaść je na głowie Jej statuy w kaplicy Piety naszego kościoła. Jakże wzrastała moja miłość do tej statuy, a także do tej małej kaplicy. Tak często zabierałam tam moje problemy i zostawiałam je u stóp Jej Ukrzyżowanego Syna, żeby uwić specjalny arianek dla Maryi, uzbierałam 80 małych świeżych różyczek z mojego ogródka i zszywałam je igłą i nicią w kształt wieńca. A gdy wieniec poprzednio włożony na Jej głowę zwiędł, sporządzałam świeży. W ciągu maja spędzałam wiele godzin na robieniu koron z róż dla Maryi.

Pewnego dnia, raczej na początku maja w roku 1982, kiedy Weszłam do kaplicy, żeby Maryi dać koronę z róż, spostrzegłam, że nowa korona z kwiatów niebieskiego jedwabiu została włożona na Jej głowę przez kogoś innego.

– O jakie ta wspaniałe – powiedziałam…

– Droga Matko, wiem, że jesteś uradowana, że ktoś inny to uczynił, bo teraz mogę zrobić coś nowego, odmiennego dla Ciebie. Ale będziesz musiała dać mi natchnienie, czego teraz sobie życzysz.

13 maja 1982 r. klęczałam przed ołtarzem Maryi w moim domu i znowu powiedziałam:

– Proszę Maryjo, czy pomożesz mi? Nie wiem czego sobie życzysz z kolei: może, bym częściej odmawiała Różaniec lub rozpoczęła grupowy Różaniec w tej okolicy?... Daj mi znać jaka jest Twoja wola?

Myślałam o tym cały dzień, ale żadne natchnienie nie przychodziło. Następnego ranka znowu zapytałam w modlitwie naszą drogą, Matkę, czy pomoże – właśnie tak, jak gdybyśmy prowadziły rozmowę latami. Ona znowu przemówiła jako Maryja, Matka Boga i odpowiedziała: – Wiem jak szczere jest to o co prosisz. Kocham cię Genowefo, dam ci instrukcję, jak zrobić specjalny **Różaniec zwany Supełkową Liną /Więzią/ Miłości**. Pragnę, abyś zapisała na papierze to, co ci chcę zakomunikować.

Ponieważ słyszałam ten głos trzy razy w poprzednich latach, nie byłam wstrząśnięta, tylko trochę zdziwiona. Zrobiłam dokładnie tak, jak Ona prosiła, potem powiedziałam:

– O droga Maryjo, czy Ty naprawdę myślisz, te ktoś kiedykolwiek uwierzy w to? Nikt nigdy nie uwierzy, że Ty istotnie mówiłaś do małej wieśniaczki. która krowy doi, pasie owce i mieszka tak daleko wśród zarośli, że trudno jej go znaleźć.

Ona odpowiedziała:

– To nie ty masz się martwić, Ja sama się tym zajmę.

Po niedługiej rozmowie powiedziała:

– Do widzenia, ale nie przyrzekła, że powróci… Udałam się więc do sklepu i kupiłam nici /sznureczki/, a w sklepie z dewocjonaliami w pobliskim mieście **kupiłam pozłacane /żółte/ krzyżyki, które sobie życzyła**. /Krzyżyki z masy plastycznej z wizerunkiem Ukrzyżowanego jaki nosiła Matka Boża w **La Salette**/.

Tego dnia pierwszy **Różaniec Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości** ujrzał światło dzienne - z materiału zakupionego za ostatnie kilka dolarów, które posiadałam ponieważ

Maryja przyrzekła, że Ona dopatrzy, żeby pieniądze na Różaniec były dostarczone, więc naprawdę nie martwiłam się tym, że wydałam moje ostatnie, bardzo potrzebne pieniądze. I kiedy teraz zastanawiam się nad ubiegłym rokiem, który był taką mieszaniną radości, śmiechu, bólu i łez, to widzę, że Maryja nie przyrzeka niczego, czego by nie dotrzymała. Jakąż naprawdę Supermatką jest Ona.

Między 24 a 31 maja 1982 r. podała mi 59 obietnic, które według Jej życzenia, miały towarzyszyć jej specjalnym Różańcom Supełkowej Liny /więzi/ Miłości. W lipcu 1982 r. ta piękna Pani imieniem Maryja ukazała mi się po raz pierwszy. Jeszcze teraz wspomnienie tego pierwszego razu wyciska łzy z moich oczu. Kiedy ujrzałam Ją stojącą tam, tak promienną jak sarno słońce, wówczas pamięć o boleści, cierpieniu, bólu serca, frustracjach i smutkach, mojego minionego tycia znikła, jak niknę ostatnie promienie słońca za horyzontem. Po raz pierwszy w moim życiu doświadczyłam pełnej radości. Takiej radości, jakiej może dozna tylko ten, który rzeczywiście ogląda Matkę Bożą.

Kiedy to się skończyło pomyślałam: – Mój Boże teraz wiem, jakie jest Niebo. Wiedziałam, że życie moje już nigdy nie będzie takie, jakim było dotychczas. Jak mogę słowami opisać uczucia, gdy się widzi Matkę Boga i gdy się jest blisko Niej każdej chwili dnia. Gdy się słyszy, jak mną słowami kieruje, jak chwali mnie i tych, których kocham, gdy coś dobrego się zrobiło, co Jej radość sprawia, jak mnie jak mnie poprawia, gdy się Jej coś nie podoba, a zawsze z czułością i miłością, że często oczy zachodzą mi łzami.

Ani razu w moich najżywszych wyobrażeniach nie mogłam odtworzyć pełnej piękności Tej ślicznej Pani, ubranej w niebieskie szaty, ani tej absolutnej radości, która opanowuje mnie na dźwięk Jej głosu.

Pewien kapłan zapytał mnie raz, jak brzmi Jej głos. Zastanowiwszy się przez chwilę, mogłam się zdobyć tylko na taką odpowiedź: Jak nikt inny na tym świecie.

W ciągu ubiegłego roku poznałam, że Matkę Jezusa można porównać, ale nigdy Jej dorównać. Można urazić, ale nigdy rozgniewać. Obrazić, ale nigdy pokonać, kochać, ale nigdy dostatecznie. Nie istnieje taka możliwość w tym życiu, żeby ja lub ktokolwiek inny mógł, osiągnąć dostateczną miłość Jezusa lub Maryi. - Jakie często, nawet teraz, mówię Maryi, że jeszcze nie rozumiem, jak mógł Bóg wybrać mnie do takiego szczęścia. Na pewno nie jestem godna.

Pewnego takiego razu, Jej to powiedziałam. Ona odpowiedziała z czułością: – Bóg, moja dzieweczko, nie zesłał tego dobrodziejstwa na ciebie dlatego, że jesteś godna, lecz dlatego, że On jest tak kochającym Bogiem. Musisz sobie stale zdawać sprawę z twojej

niegodności, bo tylko wówczas można pozostać prawdziwie pokorna. Wówczas to podała słowa tej pięknej modlitwy o pokora, prosząc bym ją codziennie odmawiała.

Pewnego razu, kiedy Maryja powiedziała, że jestem wybrana, zapytałam dlaczego jestem wybrana. A Ona odpowiedziała: „**– Nie dlatego, że jesteś godna, i nigdy o tym nie zapominaj, lecz dlatego, że Bóg kocha ciebie tak bardzo**. Wówczas odpowiedziałam: – Ależ Maryjo,… znam setki i tysiące ludzi, których Bóg kocha. Dlaczego nie wybrał kogoś z nich zamiast mnie? Ona odpowiedziała: „**– To jest jedna z tych rzeczy Moje dzieweczko, którą poznasz dopiera w przyszłym życiu**."

Otóż kiedy zastanawiałam się nad przeszłością, przypominam sobie, że czytałam o czymś takim i tek często myślałam: Ależ założę się, że oni nie popełnili żadnego grzechu. Ktoś musi być tak dobry, żeby mógł widzieć i rozmawiać z Błogosławioną Dziewicą Maryją. Jakże całkiem inne jest moje myślenie teraz. Jezus przyszedł zbawić grzeszników i wiem, że jestem jedną z nich. Codziennie dziękuję Bogu Ojcu za to, że Swojemu Synowi zstąpić z Nieba na ten świat, żeby cierpieć i umrzeć za moje grzechy, żebym mogła pewnego dnia opuścić ten świat i była z Nim na zawsze w Niebie!

Gdy przechodzę myślami miniony rok, to przypomina mi się, że niektórzy ludzie zdumiewają się, że z każdym dobrodziejstwem zlanym na mnie otrzymywałam dużo bólu i często musiałam wylewać łzy. Tak wielu z trudem to rozumie. Oni myślą w taki sam sposób, w jaki ja dawniej myślałam. Ale jakże się myliłam. Często płakałam i wiele razy mówiłam: – O Boże, pragnę, żeby nic z tego nigdy nie było się wydarzyło. Lecz nawet takie stwierdzenie sprawiałoby mi wielkie cierpienie. Maryja zaś za każdym razem mówiłaby do mnie: „**– Genowefo, wiem, jak się czujesz. Wiem też, że mówisz tak jedynie ze względu na sposób, jak ty odczuwasz. Ty, tak nie myślisz… Pamiętaj zawsze, że Jezus i Ja kochamy ciebie i zawsze będziemy tutaj**."

Jakże często w mojej ludzkiej słabości, pytałam Maryję o Boże ustalanie momentu działania, Często siedziałam i zastanawiałam się nad momentami, w których bardziej czegoś potrzebowałam. Maryja doradziła mi, że Boża ekonomia czasem /momentami, chwilami/, nigdy nie jest błędna, nawet gdy ja sama nie mogę w tej chwili tego zrozumieć. Uważałam to za rzecz dziwną, że to wszystko nadeszło wtedy, kiedy byłam prawdziwie szczęśliwa, po raz pierwszy w życiu. Tak często zapytywałam Naszą Błogosławioną Matkę: – Dlaczegoś nie przyszła mówić ze mnę, kiedy byłam taka chora w szpitalu? I podałam pewne momenty. Albo: – Dlaczego nie przyszłaś, kiedy widziałem, jak matka z każdym dniem była coraz bardziej chora, aż stała się tylko szkieletem ludzkim? Dlaczego nie przyszłaś spotkać się ze mną w tym dniu, w którym ona umarła? Teraz już

rozumiem. Za każdym razem, gdybym pytała o takie rzeczy, Nasza Błogosławiona - Matka mówiłaby do mnie: – **Później będziesz wiedziała dlaczego**…

Czego nie wiedziałam na początku, to właśnie był ten fakt, że po każdym dobrodziejstwie płynęło wiele łez. Po każdej radości doświadczałam cierpienie. Przy każdej róży był kolec. Wiem teraz, że w czasach takich jak ten, miałabym wielkie trudności w dawaniu sobie rady z dodatkowymi kolcami.

Jakże często, zwłaszcza na początku ociągałam się z dzieleniem się tym z innymi, nawet wtedy, kiedy Maryja prosiła mnie o to, gdyż bałam się, że pomyślą, jak jestem umysłowo nie w porządku łub. coś podobnego. No, niech tu zdradzę mały sekret. Wiem, że niektórzy czekają na ten dzień, kiedy mnie odwiozą do zakładu dla umysłowo chorych i to nie martwi mnie już wcale. Nasza Błogosławiona Matka, gdy z Nią rozmawiałam, powiedziała, że długo będą czekać… i obie zaśmiałyśmy się. Jeżeli jestem umysłowo chora, to spodziewam się, że będę taką na zawsze. Bo słowa nigdy nie będą w stanie opisać pokoju, który był moim udziałem w ubiegłym roku i zdaję sobie sprawę z dobrodziejstwa, które płynie z **Różańców Supełkowej Liny /więzi/ Miłości**. i to mi wystarcza.

Tak często prosiłam Naszą Błogosławioną Matkę, żeby zesłała jakiś znak mojemu księdzu lub biskupowi lub komukolwiek, tak żeby więcej uwierzyło, że to wszystko miało miejsce ze mną. W jednym takie wypadku Ona rozmawiała ze mnę, gdy płakałam rzekła:

„**– Nie trap się Moja dzieweczko. Przypomnij sobie to zdanie: - *Po owocach poznacie ich*** -, Wiem, że dla wielu to może brzmieć dziwnie. Choć wiele razy niedowierzający ranili mnie, to nigdy nikogo nie ganiłam za to, że nie wierzy, ani nie miałam nic przeciw nim. Zresztą były chwile, kiedy sama zaczynałam wątpić i przechodziłam męki na myśl, że być może wszystko to pochodzi ze złego ducha.

Nasza Błogosławiona Matka zawsze przemawiała słowami, których potrzebowałam, by dojść do równowagi psychicznej. Upewniła mnie, że jedyną rzeczą pochodzącą od złego ducha była ta myśl, którą kładł mi do głowy, że to było od niego. To już nie martwi mnie w tej mierze jak przedtem, bo codziennie widzę owoce tego dzieła. Otrzymuję wezwania, a także listy z całych Stanów Zjednoczonych i z innych krajów z prośbą o modlitwę i **Różaniec Supełkowej Liny /więzi/ Miłości**. Przypominam sobie, co Maryja tak często mówiła, kiedy przychodziła mi najmniejsza wątpliwość: „**– Genowefo, nie wierz ani sekundy, że zły duch rozpowszechniałby kiedykolwiek nabożeństwo do Mojego Różańca, zwłaszcza do Supełkowej Liny /więzi/ Miłości bo zdaje sobie**

sprawę, że właśnie przez Różaniec i Brązowy Szkaplerz /Karmelitański/ pewnego dnia zbawię świat."

Kiedyś, około dnia dziękczynienia w roku 1982 Nasza Błogosławiona Matka poprosiła byśmy zbudowali miejsce modlitwy na tyłach mojej rodzinnej posiadłości i podała wszystkie instrukcje i wymiary, jak to zgodnie z Jej życzeniem miało być zbudowane. Prosiła, ażeby najpierw został tam umieszczony surowy Krzyż drewniany z szerokim kręgiem betonowym wokoło niego. Życzyła sobie prostej cementowej statuy dla samej siebie, umieszczonej na piramidalnym piedestale i powiedziała mi, że krąg reprezentuje życie wieczne, a wszeszłe Słońce ma… blisko krzyża na tym kręgu

Później prosiła, żaby wybetonować plac, przylegający do kręgu, żeby pomieścił wielu, którzy będą tu przychodzić na modlitwę. Kiedy się zapytałam skąd to wszystko przyjdzie, powiedziała, że nie mam się martwić, bo Ona zajmie się wszystkim i prosiła, żeby nie przedsiębrano żadnego kroku przy budowie bez jej kierownictwa. Ona wyraziła życzenie, żeby ta grota została nazwana: Kręg Modlitewny Wszeszłego Słońca" ma bardzo specjalne znaczenie. Potem podzieliła się ze mną sekretem tyczącym Jej Wszeszłego Słońca i tego Kręgu Modlitewnego. Powiedziała mi też, że wielu ludzi z całego świata będzie przychodzić, żeby się modlić w tej Grocie o błogosławieństwa…, łaski będą tak obfite, że ludzie będę tu wracać.

„**– Mój Syn i Ja zawsze tu będziemy** - powiedziała - **a przez Ducha Świętego będzie tu spływać wiele błogosławieństwa, w tej Mojej Specjalnej Grocie**."

Kilkakrotnie Nasza Błogosławiona Matka ukazywała się mnie tam ponad drzewami, które są oddzielone od Kręgu Modlitewnego dosyć głębokim potokiem, takim wąwozem, gdzie zwykle woda płynie. Specjalna Grota Naszej Pani jest na ukończeniu. Maryja wyraziła życzenie, żeby co piątek o godzinie 19.00 był w tym Kręgu Modlitewnym odmawiany 15-to dziesiątkowy Różaniec. Przez cały rok widzi się tu pielgrzymów. Uprasza się tylko, aby codziennie przestrzegano godziny od 19.00 do 20.00.

Miejsce, które Maryja wybrała na tę Grotę , jest dokładnie tym miejscem, gdzie przedtem stało olbrzymie drzewo, które ja nazwałam "*Moim drzewem Modlitwy*". Zawsze, gdy było dużo ludzi, chodziłam tam, by się modlić i cieszyć się spokojem, którego świat dać nie może. Czasem moje dzieci przychodziły ze mnę, gdy tam szłam się modlić. Przez całe lata było to specjalne miejsce i gdy miałam jakiś problem, udawałam się do Mojego Drzewa Modlitwy i do Maryi. Słowami nie da się opisać pokoju, który mnie tam przepełniał. Pniak tego drzewa pozostał i jest częściowo widoczny u stóp

krzyża w kręgu cementowym, bo Nasza Błogosławiona Matka prosiła, żeby go nie usuwać. /.../

Sama samotność na tym miejscu oraz poczucie obecności Naszego Pana i Jego Drogiej Matki, dawały mi siłę, której potrzebowałam. Moje specjalne miejsce modlitwy było zasłonięte przed ludźmi drzewami i liśćmi. To tu doszłam do przekonania, że modlenie jest czymś o wiele więcej niż zwykłym wypowiadaniem słów. To tu nauczyłam się modlić i rozmyślać tak głęboko, że potrafię modlić się przy pomocy Ducha Świętego z całkowitym zapomnieniem o otoczeniu. Co najbardziej mnie zadziwia, to fakt, że właśnie każdy odbywając ćwiczenia modlitewne, może nauczyć się takiej modlitwy. Taka forma modlitwy nie jest zastrzeżona jedynie dla Wielkich Świętych.

Maryja ukazała mi się znowu **30 grudnia 1982** r. prosząc, by w Kręgu Modlitewnym został ustawiony Krzyż. Widziałam Jej Serce przeszyte włócznia i Ono krwawiło. Kiedy Ją zapytałam, co się stało Jej Sercu, odpowiedziała: „**– To Serce moja dzieweczko zostało przebite mieczem smutku z powodu niewdzięczności ludzi. Codziennie w dalszym ciągu tak wielu idzie drogami światowymi, żyje w stanie grzechu, sprawiając taki ból Najśw. Sercu Mojego Syna. O, jaki to ból dla Mojego Serca! Tak, te Dwa Serca nigdy nie mogą być rozdzielone. Co jedno czuje, czuje i drugie**." Wówczas to Nasza Błogosławiona Matka powiedziała, że Jej Syn Jezus życzy sobie, aby cały świat został poświęcony Jej Bolesnemu Sercu. Powiedziała, to zanim to się stanie, na świat będzie spadać jedno doświadczenie po drugim, nawet do tego stopnia, że całe narody zostaną wyniszczone. Powiedziała mi też, że Jej prośby fatimskie nie zostały spełnione tak, jak sobie tego życzyła i że je zlekceważono. Wyjaśniła dlaczego… i powiedziała, że to była jedna z największych przyczyn Jej głębokiego bólu /tu powiedziała mi coś… prosząc, bym tego nikomu nie wyjawiła. Podała mi słowa **poświęcenia się Jej Bolesnemu Sercu** i wyrazie życzenie, żeby wysłać to orędzie do Ojca świętego, papieża Jana Pawia II razem z biało złotym Różańcem Supełkowej Liny /więzi/ Miłości. Prośbę Jej wykonano.

Maryja powiedziała, że przed końcem czasu, cześć do Jej Bolesnego Serca będzie połączona z czcią do Jej Niepokalanego Serca i przez to poświęcenie świat zostanie zbawiony częściowo i wtedy Jej Niepokalane Serce zatriumfuje i zapanuje era pokoju. **Doświadczenia, ciężkie cierpienia zostałyby oszczędzone światu, gdyby tylko orędzia, fatimskie były rozpowszechnione i przestrzegane.**

Maryja wyraziła życzenie, żeby mój spowiednik. O. Paweł Breaux był rzecznikiem rozpowszechniania tego nabożeństwa na całym świecie i żebyśmy starali się propagować to nabożeństwo codziennie, aż ono zostanie urzeczywistnione. W orędziach swoich Nasza Pani tak często podkreśla ważność pozostawania w stanie laski uświęcającej w każdym czasie. A jeśli to możliwe, życzy sobie częstej spowiedzi i codziennej Mszy Świętej połączonej z Komunię Świętą. Pewnego razu powiedziała mi, że **uczestniczenie we Mszy Św. niedzielnej i świątecznej jest obowiązkiem**, natomiast **uczestniczenie we Mszy w dni powszednie jest aktem miłości**, który tak bardzo podoba się Bogu. Zachęcała do czytania Pisma Świętego i prosiła o ofiary i modlitwy, zwłaszcza o odmawianie Różańca Supełkowej Liny /więzi/ Miłości, bo on jest prawdziwie ostatnią nadzieję świata.

Autor starożytnej historii Zakonu Karmelitańskiego zapisał, jak Bóg natchnął św. Dominika, żeby przepowiedział, iż **pewnego dnia przez Różaniec i Szkaplerz Nasza Błogosławiona Matka zbawi świat**. W roku 1214, kiedy św. Dominik bezskutecznie próbował nawrócić grzeszników, wówczas ukazała mu się Matka Boża, dała mu Różaniec i nauczyła go modlić się na nim. I nastąpiło wiele cudownych nawróceń. W roku 1251 Matka Boża ukazała się św. Szymonowi Stock i dała mu Brązowy Szkaplerz z nadzwyczajną obietnicą, że **kto umrze odziany tym szkaplerzem, nigdy nie zazna ognia piekielnego**. Zjednoczmy wszyscy nasze modlitwy o pokój nie tylko o pokój w naszych sercach, lecz o ten rodzaj pokoju, który Matka Bota przyrzekła we Fatimie. Starajmy się też o zjednoczenie Chrześcijan i miłość braterską, bo tylko wówczas, gdy to zostanie zrealizowane, będziemy mogli tak naprawdę powiedzieć: **Twoja wola niech się stanie na ziemi**.



Różaniec Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości
– 59 obietnic Maryi –

Maj 24 - 31 - I982 r.

Obiecuję, że:

1. Zaprowadzę do Mojego Syna tych wszystkich, którzy wiernie będę nosić ten Różaniec.

2. Wspomogę, we wszystkich przedsięwzięciach, tych wszystkich, którzy wiernie będę nosić ten Różaniec.

3. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, nauczą się kochać Słowo i Słowo oswobodzi ich. Już nie będę trzymani w niewoli.

4. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, będę coraz bardziej kochać Mojego Syna.

5. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, będą mieć głębsze świadomość Mojego Syna w swoim codziennym życiu.

6. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, będą mieć głębsze pragnienie ubierania się przyzwoicie, żeby nie utracić cnoty skromności.

7. Wszyscy, którzy noszą ten Różaniec będę wzrastać w cnocie czystości.

8. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, będą mieć głębszą świadomość swych grzechów i szczerze będę usiłować poprawić swe życie.

9. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, będę mieć głębokie pragnienie rozpowszechniania orędzia z Fatimy.

10. Wszystkich, którzy wiernie noszą ten Różaniec, obsypię łaskami, których jestem pośredniczką.

11. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, będą mieć pokój w swym codziennym życiu.

12. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, zostaną napełnieni głębokim pragnieniem odmawiania go i rozważania tajemnic.

13. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, zostaną pocieszeni w czasie smutku.

14. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, otrzymują siłę do mądrych decyzji przez Ducha Świętego.

15. Wszystkich, którzy wiernie noszą ten Różaniec, napełnię głębokim pragnieniem noszenia Brązowego Szkaplerza z Góry Karmel.

16. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, będą czcić Moje Niepokalane Serce i Najświętsze Serce Mojego Syna Jezusa.

17. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec, nie będę już brać Imienia Boga nadaremnie.

18. Wszyscy, którzy wiernie noszą ten Różaniec będą mieć głębokie współczucie dla Chrystusa Ukrzyżowanego i będą wzrastać w miłości ku Niemu.

19. Wielu, którzy wiernie noszą ten Różaniec, zostanie uzdrowionych z chorób fizycznych, umysłowych i emocjonalnych. Więc zanieś go do chorych i umierających.

20. Wielu, którzy nigdy nie zawiesili Różańca na swej szyi, będzie mieć głębokie pragnienie uczynić tak z Supełkową Liną /Więzią/ Miłości i zobaczysz, że wielu uczyni to natychmiast, po otrzymaniu go mimo, że nie są świadomi, że jest to Mój główny plan, jeśli chodzi o ten Supełkowy Różaniec.

21. Rodziny, które wiernie noszą ten Różaniec, będą mieć pokój w swych domach.

22. Razem z Brązowym Szkaplerzem z Góry Karmel, ten Różaniec będzie wielkim środkiem zwalczania szatana i jego armii.

23. Kiedy ten Różaniec zostanie wprowadzony do domu, gdzie członkowie rodziny nie byli u spowiedzi i Komunii św., jak powinni, to powrócą do Sakramentów mimo, że nie czynili tego przez wiele lat.

24. Kiedy ten Różaniec zostanie wniesiony do domu, to członkowie tego domu zaczną wiernie uczęszczać na Mszę św., mimo, że nie czynili tego przez wiele lat,

25. Mąż i żona, którzy wiernie noszą i odmawiają ten Różaniec, będą żyć razem. Sakrament małżeństwa stał się farsą.

26. Dzieci, które wiernie noszą ten Różaniec, będą mieć głęboką miłość do Mnie, a Ja każde z nich zaprowadzę do Mojego ukochanego Syna.

27. Dzieci tych matek, które wiernie noszą ten Różaniec, wezmę pod Moją szczególną opiekę.

28. Kiedy ten **Różaniec Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości** będzie odmawiany w grupie, zleję na każdego członka specjalne łaski i udzielę wszystkiego, o co będę prosić, o ile to będzie dobre dla ich stanu w życiu.

29. Kiedy ten **Różaniec Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości** będzie odmawiany na zebraniach rodzinnych, nawet gdy w tej rodzinie panuje wielka niezgoda, zostanie udzielony pokój. Właśnie z tego powodu, że rodziny już się wspólnie nie modlą, jedność stała się czymś z przeszłości.

30. Wszystkie krnąbrne i niesforne dzieci tych rodziców, którzy wiernie noszą i odmawiają ten Różaniec, przyprowadzę z powrotem do Boga.

31. Wszyscy żywiciele /rodzin/, którzy wiernie noszą i odmawiają ten Różaniec otrzymają błogosławieństwo obfitości za swą pracę.

32. Wszystkich, którzy wiernie odmawiają ten Różaniec przed statuą pielgrzymującej dziewicy z Fatimy, obsypię szczególnymi Łaskami.

33. Kiedy ktoś wiernie nosi ten Różaniec i rozmyśla o Ukrzyżowaniu Mojego Syna, napełnię tę osobę wielką miłością do bliźniego.

34. Wszyscy, którzy wiernie mi służą odmawianiem tego Różańca otrzymają niezwykłe łaski,

35. Dusze, które polecają Mi się przez odmawianie tego Różańca, nie zginą.

36. Ktokolwiek będzie pobożnie odmawiał ten Różaniec, przykładając się do rozważania jego świętych tajemnic, nigdy nie ulegnie nieszczęściu. Bóg nie będzie go karał w swej sprawiedliwości, ale karcił /dla jego poprawy/. Nie umrze niespodziewaną śmiercią. Jeśli jest sprawiedliwy, to pozostanie w łasce Bożej i stanie się godnym życia wiecznego.

37. Ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do tego Różańca nie umrze bez Sakramentów Kościoła.

38. Ci, którzy wiernie odmawiają ten Różaniec, będą posiadać w ciągu życia i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego Łask, a w momencie śmierci będę uczestniczyć w zasługach Świętych w Niebie,

39. Wyzwolę z czyśćca tych, którzy byli oddani temu Różańcowi.

40. Wierne dzieci tego Różańca wysłużą sobie wysoki stopień chwały w Niebie.

41. Przez rozpowszechnianie nabożeństwa do tego Różańca zdobędziecie wielkie upodobanie Ojca Niebieskiego, gdyż dzięki temu Rożeńcowi zakwitną dobre dzieła. Wyprosi on obfite zmiłowanie dla dusz. Oderwie ludzkie serca od miłości świata i jego marności, a wzniosie je ku pragnieniu rzeczy wiecznych.

42. Uzyskałam /zapewnienie/ od Mojego Boskiego Syna, że wszyscy zwolennicy tego Różańca znajdą Orędowników w całym Dworze Niebieskim, w czasie swego życia i w godzinę śmierci.

43. Wszyscy, którzy odmawiają ten Różaniec, są braćmi i siostrami Mojego Jedynego Syna, Jezusa Chrystusa.

44. Wszyscy ojcowie i matki, którzy noszą ten Różaniec, będę szanowani przez swoje dzieci.

45. Wszystkim matkom, które propagują nabożeństwo do tego Różańca, udzielę tej Łaski, że wychowają swoje córki w serdecznej zgodności ze Mną, Matkę Bożą.

46. Wszystkim ojcom, którzy propaguję nabożeństwo do tego Różańca, udzielę tej Łaski, że wychowają swoich synów w serdecznej zgodności z Jezusem Synem Bożym.

47. Wszyscy, którzy całuję złoty - Krzyżyk /żółty/ na końcu tego Różańca, otrzymają specjalne zasługi.

48. Wszyscy, którzy spoglądając na złoty krzyżyk na końcu tego Różańca wymówią słowo: **Jezus**, otrzymają specjalne zasługi.

49. Będę bronić i obsypywać specjalnymi błogosławieństwami wszystkie małe dzieci, które noszę ten Różaniec Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości.

50. Przez ten Różaniec i przez Brązowy Szkaplerz zbawię świat.

51. Każdy, kto kocha ten Różaniec, będzie się zawsze znajdował pod moim płaszczem.

52. Jak zostałam wybraną, w tak dużej mierze, w pierwszym przyjściu Chrystusa, tak też Bóg wybrał Mnie, że wezmę wielki udział w Jego drugim przyjściu - i to przyrzekam.

53. Kiedy dostateczna ilość ludzi będzie odmawiać ten Różaniec, Rosja się nawróci i będzie pokój.

54. Podobnie jak Bóg kochał świat, wówczas kiedy dawał Swego Jednorodzonego Syna, tak kocha świat teraz, kiedy przez Różaniec Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości, pragnie, aby ani jedno z Jego dzieci nie zginęło.

55. Organizacji, która rozpowszechnia nabożeństwo do tego Różańca Supełkowej Liny i Więzi/ Miłości nadaję tytuł – „NIEBIESKI BERET".

56. Wszystkie kobiety, które wyrabiają te Supełkowe Liny /więzi/ Miłości i rozpowszechniają ich nabożeństwa, będą zwane jako „SŁUŻEBNICE”.

57. Wszyscy mężczyźni, którzy wyrabiają te Supełkowe Liny /więzi/ Miłości i rozpowszechniają ich nabożeństwo, będę zwani jako „SŁUDZY MARY”.

58. Udzielę wam instrukcji co do Niebieskiego Beretu, którzy członkowie tej organizacji będą nosić.

59. Nabożeństwo do tego małego Różańca Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości szybciej będzie się rozpowszechniać niż nabożeństwo do któregokolwiek Sakramentalia od początku chrześcijaństwa.



JAK ODMAWIAĆ TEN RÓŻANIEC

Nasza Błogosławiona Małka dała następujący zarys, żeby tak modlono się w Kręgu Modlitewnym Wzeszłego Słońca /Canton Louisisne/. Pragnie Ona tego i cieszy się tak bardzo, kiedy odmawiamy RÓŻANIEC ŚWIĘTY na **Różańcu Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości.**

1. Zrób znak Krzyże Świętego.

2. Modlitwa wstępna:

O Boże, którego Jednorodzony Syn, przez Swe życie, śmierć i zmartwychwstanie uzyskał dla nas nagrodę tycie wiecznego, spraw, aby rozważanie tych tajemnic Różańca świętego Najśw. Dziewicy Maryi dopomogło nam naśladować to co tajemnice te zawierają i otrzymać to, co obiecują, przez tegoż Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

3. Trzymając w ręce Krzyżyk odmówić *Wierzę w Boga*...

3a. Na pierwszym dużym paciorku odmówić: *Ojcze Nasz* ...

3b. Na 3-ch małych paciorkach odmówić *3 Zdrowaś Maryjo…* o wzrost WIARY, NADZIEI i MIŁOŚCI.

3c. Odmówić *Chwała Ojcu*…

3d. Odmówić następujące modlitewki:

„**O mój Jezu przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do Nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia**."

- „**Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami**"
- „**Bolesne i Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami**"

TAJEMNICE RADOSNE

Wprowadź Tajemnicę i zastanów się nad jej znaczeniem…

Pierwsza Tajemnica:

Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny

Przed każdą z piętnastu Tajemnic odmawia się następującą modlitwę ze wstawką odpowiedniej Tajemnicy.

Modlitwa wzorcowa:

Droga Matko Maryjo niech łaska ZWIASTOWANIA, spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów.

Po odmówieniu 10 Zdrowaś Maryjo, czyli po tajemnicy zakończyć, modlitewkami z 3d.

„**O mój Jezu przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do Nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebuję Twojego miłosierdzia**."

- „**Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami**"
- „**Bolesne i Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami**"

Druga Tajemnica:

Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny u Zachariasza i Elżbiety.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska NAWIEDZENIA spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Trzecia Tajemnica:

Narodzenie Pana Jezusa.

Tu do modlitwy z pierwszej Tajemnicy wstawić: **Narodzenia Jezusa**,

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska NARODZENIA spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**...

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Czwarte Tajemnica:

Ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni.

Tu wstawić: **Ofiarowania w Świątyni**.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska OFIAROWANIA spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Piąta Tajemnica:

Znalezienie Pana Jezusa w Świątyni.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska ZNALEZIENIA spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

TAJEMNICE ŚWIATŁA /dodane/

Pierwsza Tajemnica:

Chrzest Pana Jezusa.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska CHRZTU Pana Jezusa, spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć Tajemnicę modlitewkami z 3d.

„**O mój Jezu przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do Nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebuję Twojego miłosierdzia**."

- „**Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami**"
- „**Bolesne i Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami**"

Druga Tajemnica:

Objawienie Pana Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska OBJAWIENIA Pana Jezusa spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Trzecia Tajemnica:

Głoszenia Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska GŁOSZENIA Królestwa Bożego spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Czwarte Tajemnica:

Przemienienie Pana Jezusa na Górze Tabor.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska PRZEMIENIENIA Pana Jezusa spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Piąta Tajemnica:

Ustanowienie Eucharystii i Kapłaństwa.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska USTANOWIENIA Eucharystii i Kapłaństwa spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

TAJEMNICE BOLESNE

Pierwsza Tajemnica:

Agonia Naszego Pana w Ogrodzie Oliwnym.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska AGONII Naszego Pana w Ogrodzie Oliwnym, spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć Tajemnicę modlitewkami z 3d.

„**O mój Jezu przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do Nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebuję Twojego miłosierdzia**."

- „**Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami**"
- „**Bolesne i Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami**"

Druga Tajemnica:

Biczowanie Pana Jezusa u słupa

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska BICZOWANIA U SŁUPA spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Trzecia Tajemnica:

Cierniem ukoronowanie.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska CIERNIEM UKORONOWANIA spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Czwarte Tajemnica:

Niesienia Krzyża i kilkakrotny upadek pod jego ciężarem.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska NIESIENIA KRZYŻA spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Piąta Tajemnica:

Ukrzyżowanie i śmierć na Krzyżu.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska UKRZYŻOWANIA i KONANIA spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

TAJEMNICE CHWALEBNE

Pierwsza Tajemnica:

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska ZMARTWYCHWSTANIA, spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć Tajemnicę modlitewkami z 3d.

„**O mój Jezu przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do Nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebuję Twojego miłosierdzia**."

- „**Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami**"
- „**Bolesne i Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami**"

Druga Tajemnica:

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska WNIEBOWSTĄPIENIA spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Trzecia Tajemnica:

Zesłanie Ducha Świętego na Matkę Bożą i Apostołów

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Czwarte Tajemnica:

Wniebowzięcie Maryi z ciałem i duszą.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska WNIEBOWZIĘCIA MARYI spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

Piąta Tajemnica:

Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi.

„**Droga Matko Maryjo, niech łaska UKORONOWANIA MARYI spłynie do serc Twoich dzieci, zwłaszcza do serc Tobie poświęconych synów**.

Zakończyć modlitewkami z 3d, jak w pierwszej Tajemnicy: „**O mój Jezu…**

POŚWIĘCENIE SIĘ BOLESNEMU SERCU MARYI.

O Najświętsza Panno Maryjo, poświęcamy się Twojemu Bolesnemu i Niepokalanemu Sercu, żeby Ci wynagrodzić za grzechy popełnione przeciw Twojemu Niepokalanemu Sercu - prosimy weź nas pod osłonę Twojego płaszcza.

Naucz nas kochać Najświętsze Serce Twego Syna Jezusa i Twoje Niepokalane Serce, które tak boleje z powodu tych grzechów. Obiecujemy, że codziennie będziemy odmawiać Różaniec z rozważaniem Jego Tajemnic. Obiecujemy też, że będziemy się często spowiadać i przyjmować Komunię św. przez pięć kolejnych pierwszych sobót /lub 9 pierwszych sobót a względnie po prostu we wszystkie, o ile możliwe w pierwsze soboty miesiąca/. Dla wynagrodzenia za grzechy, które taki ból sprawiają Twojemu Niepokalanemu Sercu.

O Najświętsza Matko, dopomóż nam zawsze wypełniać Twoja wolę i coraz bardziej z każdym dniem kochać Twojego Syna Jezusa, tak abyśmy po tym życiu mogli wszyscy zgromadzić się w Królestwie Jego Miłości i Chwały na wieki wieków. Amen.

Modlitwę tę Maryja podyktowała Genowetie Comeaux w dniu 13 stycznia 1983 r.
Imprimatur: Magr. H.A. Larroqe, Vic. Gen.
Diecezja Lafsyette /Louisiana/
8 lutego 1983 r.

Uwaga: Różaniec Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości można sobie samemu sporządzić ze sznureczka /sznureczków/ dla noszenia na szyi.

Dopisek

Obietnice te wraz z dołączonym supełkowym Różańcem w kolorze zielonym, Krzyżykiem koloru złotego z wizerunkiem Chrystusa został, przekazany także do Polski... Matka Boża potwierdziła w dniu 3 maja 1986 r. w czasie objawienia prawdziwość powyższych obietnic.

Pytano, czy sznur może być kolorowy i czy może być z tworzywa sztucznego.

Matka Boża odpowiedziała: „**– Taki jak ten**" /dołączony/.

Powiedziała również:

- **Kto odmówi 60 części różańca i będzie go nosił, nie spotka go nic złego**.

SZKAPLERZ NMP Z GÓRY KARMEL

OBOWIĄZKI I PRZYWILEJE

Co to jest SZKAPLERZ ?



Szkaplerz jest częścią stroju zakonnego niektórych zakonów. Jest to wierzchnia szata złożona z dwu płatów sukna /na kształt ornatu/ z wcięciem do nałożenia przez głowa na sutannę czy habit. Jeden płat tego sukna spada na plecy, drugi na piersi, z boku zwykle związany tasiemką. Do tego stroju Zakonu Ojców Karmelitów Najświętsza Maryja Panna przywiązała niezwykłe łaski. Strój ten bowiem uświęcili ci zakonnicy począwszy od swego praojca św. Eliasza i Elizeusza i ich następców w Starym i Nowym Testamencie swymi cnotami i zasługami, specjalną czcią dla Najświętszej Maryi Panny, specjalnym nabożeństwem do Niej. Szkaplerz jest znakiem, symbolem tych cnót i zasług, jakby szatą godową, szatą łask i cnót. Z tym szkaplerzem Najśw. Maryja Panna związała specjalne łaski i przywileje dla tego zakonu, dla wszystkich, którzy w jakiś sposób przynależą do tego zakonu np. przez należenie do bractwa Szkaplerznego, czy Trzeciego Zakonu Karmelitańskiego, przez przyjęcie do tego zakonu, przez nałożenie Szkaplerza Karmelitańskiego przez Księdza Karmelitę lub kapłana przez ten zakon upoważnionego. Łaski Szkaplerza Karmelitańskiego jak powiedziała Matka Najświętsza do św. Szymona Stock są przywilejem dla Ciebie i dla wszystkich Karmelitów. Aby w nich uczestniczyć trzeba być w jakiś sposób Karmelitą bądź w pierwszym zakonie /Księża i Bracia/, bądź w drugim /siostry zakonne/ bądź w trzecim /ludzie świeccy/.

W trzynastym wieku kiedy ten zakon musiał uchodzić z Palestyny i opuścić Górę Karmel, zakonnicy ci między innymi udali się do Anglii. Ale i tu spotykali się ze sprzeciwami i prześladowaniami ze strony różnych możnowładców do tego stopnia, że groziło temu zakonowi rozwiązanie ze strony władz kościelnych. Możnowładcy mieli bowiem wielkie wpływy u Papieża /Honoriusza III/ i Kurii Rzymskiej.

Święty Szymon Stock był w tym czasie generałem, najwyższym przełożonym tego zakonu. Święty, który oddawał się cały swej zakonnej rodzinie, niepokoił się o jej przyszłość widząc już skierowane przeciw niej ataki. Dniem i nocą błagał Najśw. Dziewicę, Królowę Karmelu o szczególny znak opieki nad swoim zakonem. Na skutek tych usilnych próśb Matka Najśw, ukazała się św. Szymonowi w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r. Trzymała w ręce SZKAPLERZ takiego pokroju jak nosili Karmelici, a podając mu ów Szkaplerz powiedziała: „**Przyjmij najmilszy synu, SZKAPLERZ twojego zakonu, jako znak Mego braterstwa, przywilej dla ciebie i dla wszystkich Karmelitów. Kto**

umrze nim odziany, nie zazna ognia piekielnego. Oto znak zbawienia, ratunek w niebezpieczeństwach, przymierze pokoju i wiecznego zobowiązania, Mojej szczególnej opieki do końca wieków".

Najświętsza Maryja Panna potwierdziła cudami swoje obietnice. Odtąd wierni przychodzili tłumnie prosząc o przyjęcie do Bractwa Szkaplerza, do Trzeciego Zakonu Karmelitańskiego. Aby korzystać ze wszystkich Łask i przywilejów Szkaplerza Karmelitańskiego należy:

1. Być przyjętym przez upoważnionego do tego kapłana, tj. przez Kapłana z Zakonu Ojców Karmelitów lub innego ale mającego do tego odpowiednią władzę, upoważnienie.
2. Należy zawsze nosić szkaplerz na sobie.
3. Być wpisanym do księgi brackiej /Misjonarze są zwykle od tego zwolnieni/.

Kto jest przyjęty do Szkaplerza Karmelitańskiego i nosi go na sobie, tym samym uczestniczy w łaskach i przywilejach duchowych zakonu karmelitańskiego i w tym znaczeniu staje się Karmelitą. Oprócz powyższych przywilejów Szkaplerza istnieje jeszcze tzw. przywilej sobotni, tj. obietnica Najśw. Maryi Panny uwolnienia z czyśćca w pierwszą sobotę, po śmierci. Aby go uzyskać oprócz wyżej podanych warunków ważnego przyjęcia, noszenia go na szyi i zejścia /śmierci/ w nim, należy: 1. Odmawiać codziennie tzw. **Officium Parvum** (po polsku: **Małe Oficjum**), czyli skróconej formy tradycyjnej modlitwy brewiarzowej w Kościele katolickim lub w zastępstwie pościć od mięsa w środy i soboty lub odmawiać jako zastępstwo za to /poszczenia/ taką modlitwę /np. Pod twoją obronę… Zdrowaś Maryjo… Potężna niebios Królowo… itp./, czy spełniać jakąś praktykę pobożną, którą poleci przyjmujący do Bractwa Szkaplerznego lub spowiednik.

4. Zachować czystość według swego stanu.

Uwaga: Pierwszy szkaplerz własny musi być poświęcony i nałożony przez upoważnionego kapłana, następne nie potrzeba już poświęcać z wyjątkiem Medalika Szkaplerznego, który musi być za każdym razem zmiany poświęcony przez upoważnionego do tego kapłana.

Szkaplerz musi być z sukna, wełny, koloru brunatnego lub czarnego, obrazek, naszywka na szkaplerzu nie jest konieczny i bez tego szkaplerz jest ważny. Istotą szkaplerza jest sukno, materia spadająca na piersi i plecy. Materia ta może być w ochronie na celuloidzie itp.

W dniu 5 grudnia 1982 r. Matka Najświętsza powiedziała do Genowefy:

Jeśli ludzkość pozna potęgę Różańca i Szkaplerza i poświęci się prawdziwemu do nich nabożeństwu warunki na świecie wkrótce się poprawią. Jak widzisz Genowefo, kiedy tych rzeczy zabrakło świat ponownie zaczął pokrywać się ranami. Dopóki te dwa nabożeństwa nie powrócą /nie zostanę wprowadzone w życie/, świat pogrążał się będzie w chaotycznym nieładzie. Wiedz Genowefo, że kiedy te nabożeństwa zostały odłożone na bok, zostałam głęboko przez to zraniona, a jeszcze bardziej mój Syn. Jakżeby naprawdę kochający Syn nie był zraniony, kiedy tak wielki smutek został zadany jego Matce".

W ostatnich latach Matka Najświętsza w różnych miejscach objawień przypomina i zachęca do noszenia Szkaplerza Karmelitańskiego /m.in. w ostatnim objawieniu w Fatimie 13 października 1917r./ Także od roku 1961 do 1965 objawiała się w Hiszpanii w Garabandal, jako Matka Boża Karmelitańska /z Góry Karmel/. Tak siebie tam nazywała. W ręce trzymała Szkaplerz. Odbiorczynią tych objawień były: cztery dziewczynki: Conchita Gonzales lat 12, Mari Loli Mazon lat 12, Jacinta Gonzalez lat 12 i Mari Gruz Gonzalez lat 11, nie spokrewnione ze sobą, mimo tego samego nazwiska. Objawień było około dwa tysiące. Dnia 4 lipca 1961 r. Najświętsza Dziewica przekazała orędzie całemu światu przez dzieci, które kazała ogłosić publicznie 18 października 1961 r, Orędzie to brzmi następująco: „**Musimy czynić wiele dobrych uczynków. Dużo pokutować i często nawiedzać Najświętszy Sakrament. Przede wszystkim musimy prowadzić dobre życie. Jeżeli nie będziemy tego czynić, to spadnie na nas wielka kara. Kielich zła już się dopełnia i jeżeli się nie zmienimy, dotknie nas straszna katastrofa**".

Ponieważ orędzie z 18 października znalazło tylko bardzo mały oddźwięk i posłuch u ludzi, Matka Najświętsza przez dzieci dała jeszcze jedno orędzie tym razem przez pośrednictwo św. Michała Archanioła. Orędzie to było dane 18 czerwca 1965 r. Św. Michał Archanioł powiedział w Imieniu Matki Bożej :

– „**Ponieważ orędzie Moje z 18 października nie zostało ogłoszone ani też spełnione, oświadczam przeto, że to jest jedno z ostatnich. Obecnie kielich zła przelewa się. Wielu kardynałów, biskupów i księży idzie drogą potępienia a z nimi liczne rzesze dusz. Eucharystia odbiera coraz mniej czci. Powinniście odwrócić gniew Boży przez uczynki pokutne i zadośćuczynienie. Jeżeli prosić będziecie Pana Boga ze skruszonym sercem, to przebaczy wam winy. Jako Matka wasza proszę was za pośrednictwem św. Michała Archanioła abyście się poprawili. To są dla was ostatnie ostrzeżenia. Kocham bowiem was bardzo i nie chcę waszego**

potępienia. Módlcie się gorąco, a spełnimy wasze prośby. Czyńcie więcej dobrych uczynków i wyrzeczeń oraz rozmyślajcie o Męce Pana Jezusa".

O Szkaplerzu Karmelitańskim jest jako znak specjalnej opieki w tych nadchodzących ciężkich czasach – przypomina Matka Najświętsza wiernym Jej czcicielom w objawieniach w … dnia 7 czerwca 1986 r. Między innymi zapytała /…/ jednego widzącego czy nosi Brązowy Szkaplerz Karmelitański… Odpowiedział, że nie. Matka Boża powiedziała: „**Tu masz Szkaplerz**…i otrzymał od Matki Bożej Szkaplerz. Obdarowany serdecznie Jej podziękował.

Dalej Najśw. Maryja Panna mówiła: - „**Dałam ci Szkaplerz jako znak, aby wszyscy wierni nosili Szkaplerze. Ci, którzy będą nosić Szkaplerz będą ocaleni**". Częsta Komunia św. wynagradzająca Najśw. Sercom Jezusa i Maryi zwłaszcza w pierwsze piątki i soboty miesiąca, codzienny Różaniec wynagradzający, Koronka do miłosierdzia Bożego, do Najśw. Ran Pana Jezusa, do Najdroższej Krwi, przyodzianie się szatą Maryi - Szkaplerzem Karmelitańskim, noszenie innych Sakramentalii /Cudowny Medalik, czy Medalik Matki Bożej od Arki Zbawienia/… Będą ratunkiem i ocaleniem dla tych, którzy swą ufność złożą w Bogu i Maryi i wypełniać będą Boże zalecenia, którzy przyjmą środki ratunku, które daje Niebo. **Każdy, kto może, niech postara się nabyć lub zrobić sobie samemu i nosić na szyi Różaniec Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości**, postarać się o zrobienie takiego Różańca dla swoich bliskich, drogich, przyjaciół, znajomych. Przepisać i rozpowszechniać to orędzie. A trzeba się bardzo spieszyć, gdyż wydarzenia nadchodzących groźnych wypadków przepowiedzianych przez Niebo są już we drzwiach... Nie trzeba marnotrawić czasu na przesiadywanie godzinami przed telewizją, internetem, na ucztach i pijaństwie, na plotkowaniu…, a zabrać się do: modlitwy Różańca, czytania religijnych książek, Pisma Świętego, wykorzystać czas, który jeszcze pozostaje, bo dla niejednego nie długo już tego czasu braknie...

SZKAPLERZ NOŚ,
- NA RÓŻAŃCU PROŚ

RÓŻAŃCOWA DROGA KRZYŻOWA[1]

✝ *W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.*

Na krzyżyku:

***Credo –** *Wierzę w Boga Ojca...*

Na dużym paciorku:

***Dla uczczenia Trójcy Przenajświętszej** - *Ojcze nasz...*

Na 3 małych paciorkach:

*Na cześć **Maryi Niepokalanie Poczętej** - *Zdrowaś Maryjo...*
*Na cześć **Maryi Matki Boga** - *Zdrowaś Maryjo...*
*Na cześć **Maryi zawsze Dziewicy** - *Zdrowaś Maryjo...*
*Na uwielbienie **Trójcy Przenajświętszej** - *Chwała Ojcu...*



Stacja I Pan Jezus na śmierć skazany.
Na dużym paciorku - ***Ojcze nasz...*** *i* ***Chwała Ojcu...***

Na 10 małych – P. Jezu, Maryjo, Józefie św.
W. ***Kochamy Was, ratujcie dusze.***

Po każdej dziesiątce –

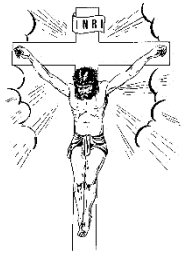
W. ***O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a zwłaszcza te, które najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.***

Potem –

P. Błogosławione niech będą rany Pana Naszego Jezusa Chrystusa,
W. ***bo uleczyły nas od cierpień grzechowych.***

P. Błogosławiona niech będzie Jego Najdroższa Krew,
W. ***Która obmywa nasze nieprawości.***

Stacja II Pan Jezus bierze krzyż na Swoje ramiona.
Stacja III Pan Jezus upada po raz pierwszy.
Stacja IV Pan Jezus spotyka Swoja Matkę.
Stacja V Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Panu Jezusowi.
Stacja VI Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.
Stacja VII Pan Jezus upada po raz drugi.
Stacja VIII Niewiasty jerozolimskie płaczą nad Jezusem.
Stacja IX Pan Jezus upada po raz trzeci.
Stacja X Pan Jezus z szat obnażony.
Stacja XI Pan Jezus zostaje okrutnie przybity do krzyża.
Stacja XII Pan Jezus kona i umiera na krzyżu.
Stacja XIII Pan Jezus zostaje zdjęty z krzyża.
Stacja XIV Pan Jezus zostaje złożony do grobu.



[1] *Objawione przez Matkę Bożą: za każdym razem, gdy się ten RÓŻANIEC (Stacji Męki Pańskiej) odmówi, to zostaje 10 tys. dusz wybawionych z czyśćca, a 100 uratowanych (otrzyma łaskę zbawienia wiecznego) i dana jest im łaska wejścia do Raju.*

Po każdej stacji odmawia się te same modlitwy tak jak przy pierwszej.

Na zakończenie różańca stacji Męki Pańskiej:

A. **Witaj Królowo**, Matko Miłosierdzia, Życie, Słodyczy i Nadziejo nasza – witaj! Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy. Do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym łez padole. Przeto Orędowniczko nasza, One miłosierne oczy Twoje na nas zwróć, a Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu nam okaż. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo.

B. **Pomnij**, **o Najświętsza Panno Maryjo**, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy wzywa, Ciebie o przyczynę prosi. Tą ufnością ożywiony, do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko biegnę, do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący staję. O Matko Słowa, racz nie gardzić słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen.

C. **Pomnij, o najczystszy Oblubieńcze Maryi**, o mój najmilszy Opiekunie, Józefie św., że nie słyszano nigdy, aby ktokolwiek wzywający Twej opieki i Twej pomocy błagający, bez pociechy pozostał. Tą ufnością ożywiony, przychodzę do Ciebie i z całą ducha gorącością Tobie się polecam. Nie odrzucaj modlitwy mojej o przybrany Ojcze Odkupiciela, ale racz ją przyjąć łaskawie i wysłuchać. Amen.

D. **Ojcze Przedwieczny**, Ofiaruję Ci Najdroższą Krew Twego Boskiego Syna Jezusa w zjednoczeniu ze Świętymi Mszami odprawionymi dziś na całym świecie, za wszystkie dusze w Czyśćcu, za grzeszników wszędzie, za grzeszników w Kościele Powszechnym, za tych w swoich własnych domach i w mojej rodzinie. /Modlitwa św. Gertrudy Wielkiej/



SPIS TREŚCI

STR.

1 – STRONA TYTUŁOWA PUBLIKACJI ARCHIWALNEJ

2 – ROLA MISJI I CHRAKTER PUBLIKACJI

3 – RÓŻANIEC SUPEŁKOWY – DEDYKACJA

3 – OPOWIADANIE GENOWEFY

11 – Różaniec Supełkowej Liny /Więzi/ Miłości – 59 OBIETNIC MARYI

16 – JAK ODMAWIAĆ TEN RÓŻANIEC

21 – POŚWIĘCENIE SIĘ BOLESNEMU SERCU MARYI

22 – SZKAPLERZ NMP Z GÓRY KARMEL – OBOWIĄZKI I PRZYWILEJE

26 – RÓŻAŃCOWA DROGA KRZYŻOWA

